

# Szczepionka przeciwko Covid powiązana z chorobą Parkinsona – badanie



**Powracające badanie z 2021 r., które krąży w mediach społecznościowych, udokumentowało związek między szczepieniem Covid a chorobą Parkinsona.**

<https://anty-press.pl/wp-content/uploads/2024/07/COVID-19-Vaccine-Associated-Parkinsons-Disease-A-Prion-Disease-Signal-in-the-UK-Yellow-Card-Adverse-Event-Database.pdf>

Być może najbardziej niepokojące jest to, że wyzwalacz Parkinsona, który badanie powiązało ze szczepieniem Covid, jest zakorzeniony w formacjach prionowych lub nieprawidłowo sfałdowanych strukturach białkowych, na które nie ma znanego lekarstwa.

„Wielu twierdziło, że białko kolca SARS-CoV-2 i jego sekwencja mRNA, znajdujące się we wszystkich szczepionkach COVID-19, są prionogenne. Brytyjska baza danych Yellow Card zawierająca raporty o zdarzeniach niepożądanych związanych ze szczepionką COVID-19 została oceniona pod kątem sygnałów zgodnych z oczekującą epidemią choroby prionowej wywołanej szczepionką

COVID” – napisano w sekcji „Streszczenie”. „Analiza wykazała wysoce statystycznie istotny i klinicznie istotny (2,6-krotny) wzrost zachorowań na chorobę Parkinsona, chorobę prionową, w raportach o działaniach niepożądanych AstraZeneca w porównaniu z raportami o działaniach niepożądanych szczepionki Pfizer.”

W badaniu przeanalizowano dane dotyczące skutków ubocznych zarejestrowane przez rząd Wielkiej Brytanii.

„Cztery dokumenty zostały pobrane z brytyjskiej rządowej bazy danych. W dokumentach podano, że data blokady danych to 16 czerwca 2021 r., a data uruchomienia raportu to 17 czerwca 2021 r.” – czytamy w sekcji „Wyniki”.

**Table 1.**

| <b>General Categories</b>         | <b>Pfizer</b> | <b>AstraZeneca</b> | <b>Risk</b> |
|-----------------------------------|---------------|--------------------|-------------|
| Blood Disorders                   | 7164          | 6645               | 0.93        |
| Cardiac Disorders                 | 2776          | 7879               | 2.84        |
| Congenital Disorders              | 32            | 65                 | 2.03        |
| Ear Disorders                     | 2855          | 8250               | 2.89        |
| Endocrine Disorders               | 85            | 263                | 3.09        |
| Eye Disorders                     | 3558          | 12181              | 3.42        |
| Gastrointestinal                  | 21225         | 73305              | 3.45        |
| General Disorders                 | 57080         | 233977             | 4.10        |
| Hepatic Disorders                 | 84            | 363                | 4.32        |
| Immune System Disorders           | 1188          | 2594               | 2.18        |
| Infections                        | 5202          | 16093              | 3.09        |
| Injuries                          | 2343          | 7065               | 3.02        |
| Investigations                    | 2552          | 9499               | 3.72        |
| Metabolic Disorders               | 1268          | 8090               | 6.38        |
| Muscle and Tissue Disorders       | 27007         | 90733              | 3.36        |
| Neoplasm                          | 140           | 317                | 2.26        |
| <b>Nervous Disorders</b>          | <b>38876</b>  | <b>160834</b>      | <b>4.14</b> |
| Pregnancy                         | 186           | 191                | 1.03        |
| null                              | 62            | 117                | 1.89        |
| <b>Psychiatric Disorders</b>      | <b>3900</b>   | <b>15206</b>       | <b>3.90</b> |
| Renal and Urinary Disorders       | 581           | 2234               | 3.85        |
| Reproductive and Breast Disorders | 3839          | 7839               | 2.04        |
| Respiratory Disorders             | 9087          | 24655              | 2.71        |
| Skin Disorders                    | 15642         | 45995              | 2.94        |
| Social Circumstances              | 85            | 266                | 3.13        |
| Surgical and Medical Procedures   | 186           | 584                | 3.14        |
| Vascular Disorders                | 3165          | 10725              | 3.39        |
| <b>Total Reactions</b>            | <b>210168</b> | <b>745965</b>      | <b>3.55</b> |
| <b>Total Reports</b>              | <b>73944</b>  | <b>205221</b>      | <b>2.78</b> |
| <b>Fatal Reports</b>              | <b>425</b>    | <b>904</b>         | <b>2.13</b> |
| <b>Reactions per Report</b>       | <b>2.84</b>   | <b>3.63</b>        | <b>1.28</b> |
| <b>Fatalities per Report</b>      | <b>0.006</b>  | <b>0.004</b>       | <b>0.77</b> |

„Analiza danych „Zaburzenia nerwowe”, Tabela 2, wykazała wysoce znaczący i specyficzny wzrost liczby reakcji na chorobę

Parkinsona w raportach AstraZeneca w porównaniu z raportami dotyczącymi szczepionek Pfizer” – stwierdzono w badaniu w sekcji „Wyniki”. „t=W raportach AstraZeneca było 185 reakcji wymieniających reakcje na chorobę Parkinsona w porównaniu do zaledwie 20 w raportach dotyczących szczepionek Pfizer ( $p=0,000024$ ). Tabela 3 pokazuje, w jaki sposób pacjenci z chorobą Parkinsona zostali sklasyfikowani w reakcjach. Te przypadki choroby Parkinsona zostały zidentyfikowane przede wszystkim przy użyciu wysoce specyficznego, patognomonicznego objawu „zjawiska zamrożenia”. Tabela 3 pokazuje, że „drżenie”, mniej specyficzny, ale bardziej czuły objaw występujący u pacjentów z chorobą Parkinsona, występował w 9 288 reakcjach zgłoszonych dla szczepionki AstraZeneca, ale występował tylko w 937 reakcjach zgłoszonych dla szczepionki Pfizer ( $p=0,00001$ ).”

Niektórzy twierdzili, że prezydent Joe Biden ma chorobę Parkinsona po jego słabym występie w debacie. Co ciekawe, Biden rzekomo otrzymał szczepionkę Covid marki Pfizer, która według badania miała niższy wskaźnik ryzyka Parkinsona niż AstraZeneca.

*I wonder what could have caused Joe Biden's rapid physical and cognitive decline? □ [pic.twitter.com/p83t0brfVt](https://pic.twitter.com/p83t0brfVt)*

– Lauren Boebert (@laurenboebert) [July 11, 2024](#)

Naukowcy kończą badanie w bardzo poważny sposób, wzywając nazistowskich tyranów Covid.

„Ta analiza powinna służyć jako pilne ostrzeżenie dla tych, którzy bezmyślnie podążają za radami polityków i urzędników zdrowia publicznego w zakresie szczepień przeciwko COVID. Obie grupy mają fatalne wyniki w zakresie ochrony zdrowia publicznego. Amerykańscy urzędnicy zdrowia publicznego przeprowadzili niesławne badanie nad kiłą Tuskegee, pozwalając ludziom kolorowym umrzeć z powodu kiły, ponieważ urzędnicy

zdrowia publicznego odmówili poinformowania pacjentów, że mają kiłę i że istnieje leczenie” – napisano w sekcji „Dyskusja”. „W Ameryce Północnej przeprowadzono wiele mniej znanych eksperymentów na więźniach i innych wrażliwych populacjach. Niesławny nazistowski lekarz Josef Mengele był lekarzem zdrowia publicznego”.

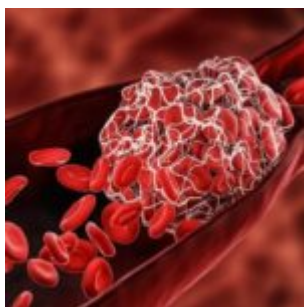
Wiadomo, że zastrzyki Covid opóźniają ludzi, zwiększają śmiertelność po wielokrotnych dawkach i podwajają śmiertelność pacjentów z Covid, podczas gdy zaszczepione dzieci mają o 4,423% wyższy wskaźnik śmiertelności ze wszystkich przyczyn, a 74% zaszczepionych, którzy zmarli, zostało zabitych przez zastrzyki, Mimo to wskaźnik zgonów jest nadal wyższy niż podawany, a także zwiększa wskaźniki zakażeń Covid i śmiertelność ze wszystkich przyczyn, oprócz zwiększenia liczby zgonów, powoduje mnóstwo dziwacznych i nietypowych zaburzeń skórnych, szalonych i rażących turbokancerów, zniszczenia reprodukcyjne, poronienia, paraliż, szum w uszach, zapalenie wątroby, skrzepy krwi w mózgu, zaburzenia inne niż poważne, śmierć z powodu zaburzeń neurologicznych, zwiększoną śmiertelność, zaburzenia autoimmunologiczne tarczycy, a także śmiertelne bóle głowy, drgawki i stany zapalne serca, w tym u dzieci, jednocześnie powodując „erupcję” skóry zaszczepionych osób, oprócz wielu poważnych dolegliwości obserwowanych w masowych badaniach populacyjnych, a także zawierających setki razy więcej niż dopuszczalne poziomy zanieczyszczenia DNA, co prowadzi do efektów mutagennych, Zanieczyszczając układ krwionośny, a także trwale zmieniając DNA szczepionych i ich potomstwa, ale chociaż niektóre partie są gorsze od innych, zastrzyki nadal zabijają ludzi i oczekuje się, że będą zabijać ludzi przez bardzo długi czas w przyszłości.

W Stanach Zjednoczonych CDC zaleca, aby wszyscy Amerykanie otrzymali zastrzyk Covid i aby małe dzieci otrzymały dodatkowy zastrzyk, a także aby wszyscy Amerykanie otrzymali kolejny zastrzyk, mimo że otrzymali je wcześniej, podczas gdy Kanada zaleca kolejny zastrzyk Covid dla kobiet w ciąży, rdzennych

mieszkańców, „zasługujących na sprawiedliwość”.

---

# **Badanie wykazało, że szczepionki przeciw COVID wywołują 723 razy więcej zakrzepów mózgu niż szczepionki przeciw grypie**



Nowe badanie pre-print przeprowadzone przez dr Petera McCullougha i kilku współpracowników ujawnia, że „szczepionki” na koronawirusa Wuhan (COVID-19) są znacznie bardziej niebezpieczne niż sezonowe szczepionki przeciw grypie, jeśli chodzi o wywoływanie mózgowych zespołów zakrzepowo-zatorowych, znanych również jako zakrzepy mózgowe.

W populacyjnym retrospektywnym badaniu kohortowym, które nie zostało jeszcze poddane wzajemnej weryfikacji, przeanalizowano wskaźniki zdarzeń niepożądanych obejmujących mózgową chorobę zakrzepowo-zatorową (CTE) po wstrzyknięciu COVID. Obejmuje ono dane z bazy danych Vaccine Adverse Event Reporting System (VAERS), zarządzanej przez U.S. Centers for Disease Control and Prevention (CDC) i U.S. Food and Drug Administration (FDA), w okresie od 1 stycznia 1990 r. do 31 grudnia 2023 r.

Dr. McCullough i jego koledzy porównali wskaźniki CTE po zaszczepieniu COVID z wskaźnikami CTE po zaszczepieniu grypą, co doprowadziło ich do odkrycia, że szczepionki COVID są znacznie bardziej ryzykowne niż szczepionki przeciw grypie.

W ciągu trzech lat po uwolnieniu szczepionek COVID w ramach operacji Warp Speed zgłoszono 5 137 przypadków CTE. Dla porównania, szczepionki przeciw grypie w ciągu ostatnich 34 lat spowodowały tylko 52 przypadki CTE.

Należy zauważyć, że w ciągu ostatnich 34 lat wszystkie szczepionki łącznie spowodowały tylko 282 przypadki CTE w porównaniu do 5 137 przypadków CTE spowodowanych zastrzykami COVID w ciągu zaledwie trzech lat. To tylko pokazuje, jak bardzo niebezpieczne są zastrzyki COVID w porównaniu do wszystkich innych zastrzyków farmaceutycznych pod względem krzepnięcia ludzkich mózgów.

Obejrzyj poniższy film, w którym dr McCullough mówi o ryzyku rozwoju „raka turbo” po wstrzyknięciu COVID:

*Dr. Peter McCullough Sounds the Alarm on COVID Vaccine-Induced “Turbo Cancer”*

[pic.twitter.com/rPgseDayXv](https://pic.twitter.com/rPgseDayXv)

– Antonio Sabato Jr (@AntonioSabatoJr) [April 16, 2024](#)

## Pomiń zastrzyki

Kobiety mają większe niż mężczyźni ryzyko rozwoju CTE po wstrzyknięciu COVID, jak wykazało badanie. Migotanie przedsionków, najczęstsza możliwa do zidentyfikowania przyczyna CTE, jest również znacznie częstsze po wstrzyknięciu COVID niż w przypadku jakiegokolwiek innego zastrzyku obecnie dostępnego na rynku.

W swoim wniosku dr McCullough i jego koledzy zdecydowanie

ostrzegają przed niebezpieczeństwami związanymi z wstrzyknięciem COVID, wzywając jednocześnie do wycofania wszystkich takich zastrzyków z rynku.

„Istnieje alarmujące naruszenie progu sygnału bezpieczeństwa dotyczącego AE zakrzepicy mózgowej po szczepionkach COVID-19 w porównaniu ze szczepionkami przeciw grypie, a nawet w porównaniu ze wszystkimi innymi szczepionkami” – napisali.

„Konieczne jest natychmiastowe globalne moratorium na stosowanie szczepionek przeciwko COVID-19 z bezwzględnym przeciwwskazaniem u kobiet w wieku rozrodczym”.

Dr McCullough jest zaniepokojony faktem, że Donald Trump, który wielokrotnie nazywał siebie „ojcem szczepionki” w odniesieniu do zastrzyków COVID, które szybko wprowadził na rynek, nie mówi nic o zagrożeniach związanych z zastrzykami, które forsował przez ostatnie prawie pięć lat.

*Dr. McCullough's Talking Points for Trump on COVID-19 Vaccines*

*Dr. Gina Loudon asked what should former president and current candidate Donald Trump say about the COVID-19 vaccine debacle? This is an issue both sides of the isle want to hear about from the candidates. It could...*  
[pic.twitter.com/pAltxcjUm0](https://pic.twitter.com/pAltxcjUm0)

– Peter A. McCullough, MD, MPH® (@P\_McCulloughMD) [July 6, 2024](#)

„Trump musi przeprosić za operację Warp Speed i za swoją rolę w uwolnieniu broni biologicznej, która jest ludobójstwem dla nas i naszych dzieci” – napisał ktoś na X, popierając apele dr McCullougha o śledztwo w sprawie Trumpa i wszystkich innych, którzy wypchnęli zastrzyki na Amerykanów.

„Ludzie z branży medycznej muszą przestać kryć firmy



farmaceutyczne”.

---

# Jak naturalnie leczyć powikłania po Covid i po “szczepionkach”?



**Protokół wzmocnienia sił obronnych organizmu chroniący przed powikłaniami po tzw. szczepionkach przeciw Covid-19, także po Covidzie, chroniący przed infekcjami, nowotworami, zakrzepami.**

Płyny co najmniej 2, 5 l/ dobę żeby mieć dobrze nawodniony organizm (nie nadaje się herbata czarna ani kawa kofeinowa, ani Cola, energetyki, ani alkohol), wliczamy pozostałe płyny: **polecane są różne herbaty ziołowe, woda, soki najlepiej świeżo wyciskane z warzyw sezonowych, zupy**

Witaminy i antyoksydanty – najlepiej nabyć w sklepie zielarskim bo tam są bardziej naturalne, bez zbędnych dodatków chemicznych.

**Wit D3 – taka dawka żeby osiągnąć jej poziom we krwi 50- 200 ng/ml, co najmniej ok. 70 ng/ml**

**W Polsce od września do maja najczęściej potrzebna jest dawka 6000- 8000 JM/ dobę po posiłkach**

Warto dodać do Wit. D wszystkie witaminy rozpuszczalne w

tłuszczach: A, E, K czyli preparat ADEK 1 x 1 kaps. polskiej firmy od suplementów (w którym mamy dodatkowo 2000 j.m. wit. D3) lub dodać do wit. D witaminę K2Mk7 ok. 50 ug (sprawia że wapń nie odkłada się w tkankach lub tętnicach ale wbudowuje się do kości)

Omega 3 w kaps. i/lub:

olej lniany z apteki (z apteki) 1-2 x łyżka stołowa na zimno  
ryby (najlepiej poławiane w oceanach lub z polskiej hodowli)

Antyoksydanty np, świeżo wyciskane soki z warzyw sezonowych, ciemnych owoców, lub w postaci suplementów diety ze sklepu zielarskiego, najlepiej dobrych polskich firm jak np. Aliness, Hepatica, Xenico, Bicaps (**unikać amerykańskiej firmy "NOW"**)

Spośród antyoksydantów szczególnie polecana jest:

N- acetylo-cysteina czyli NAC

(aminokwas z którego powstaje w organizmie glutation który chroni nasz organizm przed chorobami )

kaps. po 500 mg – w zależności od stanu od 1 do 6/dobę czyli od 500 do 3000 mg/d, średnio 3 x 500 mg, (przy lekach p/zakrzepowych mniejsza dawka)

(ostatecznie z apteki ACC z tym że ma dużo chemicznych dodatków)

Resweratrol np. **ciemne winogrona**

Kwercetyna 500mg 1-2 x dziennie (czerwona cebula i czerwona kapusta) i cynk 20- 40 mg (pestki dyni)

Wit. C najlepiej naturalna np. z dzikiej róży 4 x 500 mg lub p przedłużonym działaniu czyli liposomalna: 2 x 1000 mg (czasami sa potrzebne wyższe dawki wit. C)

**Herbatka z pędów sosny i/lub Mniszek lekarskim korzeń i liście** – w tych roślinach jest kwas szikimowy który bierze udział w usuwaniu grafenu z organizmu

Oraz inne cenne substancje

Olej z czarnuszki 3 x mała łyżeczka + łyżeczka miodu lub pyłek pszczeleli

Kurkuma z odrobiną pieprzu

Sok z kiszonych buraków – ma działanie p/nowotworowe (oraz inne kiszonki – źródło bakterii dla przodu pokarmowego)

Sok z aronii (lub/i z innych ciemnych owoców)

Kwas alfaliponowy ALA

Rewelacyjnym źródłem witamin i antyoksydantów jest pyłek pszczeleli (lub/i pierzga): 1 (lub 2) łyżka stołowa zalać szklanką wody o temp. pokojowej najlepiej na noc i po zamieszaniu pić rano. Zacząć od pół łyżeczki od herbaty żeby zobaczyć czy się nie jest uczulonym (wtedy wystąpiłaby wysypka na skórze co oznacza że nie można brać)

Propolis 2 – 3 x 10-30 kropli na mleko lub miód.

Sok z kiszonych buraków i propolis silnie chronią przed nowotworami, do pewnego stopnia też leczą.

Fenbendazol informacje  
dodatkowe: [https://docs.google.com/document/d/1nizU3Szfg7fi3Vz9e4ntw1rBMM16NY\\_g0vncVJCB-Ms/edit?usp=sharing](https://docs.google.com/document/d/1nizU3Szfg7fi3Vz9e4ntw1rBMM16NY_g0vncVJCB-Ms/edit?usp=sharing)

Dla chętnych do współpracy przy stronie i inicjatywach Stop WHO (P. Dorota Rodziewicz)

stopwhopl@proton.me

---

# Płaga zakrzepic



**Katastrofa zdrowotna wywołana szczepieniami na kowida przeraża. Sprawcy nieszczęścia uporczywie nie zauważają problemu, nawet w sytuacji gdy wielu z nich kopie w kalendarz po zaszczepieniu!**

Od czasu do czasu spotykam się w celach towarzyskich z sympatycznym małżeństwem, prowadzącym ośrodek medycyny naturalnej, zajmujący się głównie leczeniem pijawkami (hirudoterapia). Ona jest z wykształcenia lekarzem, on rehabilitantem, absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego.

W czasie spotkania zadzwonił telefon komórkowy, odebrała lekarka. Niechcący podsłuchiwałem rozmowę. Telefonowała potencjalna pacjentka, która chciała zapisać się na zabieg. Przebieg rozmowy był taki:

lekarka- czy była pani szczepiona na kowid?..tak padła odpowiedź...więc proszę sobie zrobić następujące badanie: D-dimery, homocysteinę, oraz witaminę D3. ...jak będzie Pani miała komplet badań proszę zatelefonować, ustalimy termin wizyty. Zaintrygowany rozmową poprosiłem o wyjaśnienie.

Lekarka poinformowała mnie, że jej ośrodek przeżywa prawdziwe oblężenie pacjentów z początkami zakrzepicy, bądź z już rozwiniętą zakrzepicą. (ośrodek przyjmuje pacjentów od godziny 8 rano a kończy późną nocą. Okres oczekiwania na wizytę wynosi średnio ok 4 miesiące). Około 70% osób zaszczepionych na kowida które trafia do ośrodka ma początki zakrzepicy lub już rozwiniętą zakrzepicę, o czym większość pacjentów nie wie.

Dlatego każda osoba zaszczepiona która chce zafundować sobie kurację pijawkami, jest wysyłana przez lekarkę na badania które mają wykazać, czy nie rozwinęła się u niej zakrzepica.

28 lipca 2021 roku opublikowałem artykuł, w którym poinformowałem, że rząd Rząd Wielkiej Brytanii ogłosił przetarg na dostawę 33 mln. dawek leków na zakrzepicę, z terminem dostaw na POCZĄTEK LISTOPADA ROKU 2021. Wartość kontraktu opiewała na 3 mld. funtów! Rząd Wielkiej Brytanii wiedział (skąd??), że skutkiem szczepień na kowida będzie (między innymi) plaga zakrzepic i się do tego nieszczęścia przygotował! (artykuł na ten temat tutaj: <http://pospoliteruszenie.org/kowidianie.html> )

W tym czasie rząd warszawski nagoniał do szczepień, oszukując naiwnych i łatwowiernych Polaków, że szczepionki są w 100% bezpieczne i w 100%skuteczne!

*Media internetowe o zasięgu centralnym i lokalnym powoli zmieniają się w tablice z nekrologami ludzi którzy zmarli „nagle i niespodziewanie”. Padają jak muchy dziennikarze, sportowcy, artyści (kilka dni temu zmarła na agresywnego raka piersi moja szkolna koleżanka, wcześniej wyszczepiona „pod korek”, znana aktorka), jacyś celebryci, politycy i urzędnicy lokalnego szczebla, księża, nauczyciele, itp.*

*Wielu z nich brało udział w zbrodni szczepionkowej nagoniając do szczepień, bądź oszukując ludzi o bezpieczeństwie i skuteczności trucizny podanej Polakom. Szczególnie haniebną rolę w mordzie szczepionkowym odegrał kler rzymskokatolicki z papieżem na czele, który nagoniał do szczepień, strasząc opornych parafian grzechem!*

*Karuzela zgonów i powikłań poszczepiennych rozpędza się coraz bardziej, przy uporczywym zamilczaniu przez media reżimowe i polityków katastrofy zdrowotnej przez nich wywołanej!*

*Onkolodzy i kardiolodzy alarmują o gigantycznym wzroście zachorować na nowotwory wszelkiego typu oraz chorobach sercowo-naczyniowych. W krótkim czasie osoby teraz chore wyzioną*

*ducha „zasilając” statystyki osób zmarłych na „naglicę”*

### **Szczęśliwie zaszczepieni Kowidianie!**

(zwrotu „**szczęśliwie zaszczepiona**” używała w swoich codziennych relacjach z ciężkiego przebiegu powikłań poszczepiennych dziennikarka „Gazety Wyborczej”, niejaka Mróz, zmarła po kilku dniach mając 34 lata

Biegnijcie i to żwawo zrobić sobie test krzepliwości krwi (D-dimery)! Jest bardzo prawdopodobne, że macie początki zakrzepicy, bądź zakrzepicę „w pełnej krasie”.

Jeśli badanie to potwierdzi macie dwie możliwości: udać się do gabinetu hirudoterapii albo do lekarza medycyny współczesnej - który już was uczynił kaleką na całe życie zatruwając „szczepionką”- a teraz będzie Was leczył!

Jest jeszcze trzecia możliwość: poczekać!

I kto tu wyszedł na płaskoziemcę, foliarza i szura? My nieliczni blogerzy, lekarze i naukowcy którzy ostrzegaliśmy was przed niebezpiecznymi dla życia i zdrowia preparatami nie mającymi nic wspólnego ze szczepionkami, CZY WY Kowidianie (mądrzy, nowocześni i wykształceni, z dużych miast), obrzucający nas błotem i wyzwiskami? Bardzo przykre jest dla wielu w Was otrzeźwienie z amoku, oby nie ostatnie w życiu!

Anthony Ivanowicz

---

## **W cieniu wojny**



Pytanie, czy zapiszą nas w końcu na tę wojnę, czy uda się najgorszego uniknąć, pozostaje nadal otwarte. Wiele wskazuje na to, że Ukraina nie otrzyma żadnych nowych środków, prócz zadekretowanych przez UE. To oczywiście gigantyczne sumy, ale przecież nie dla tamtejszych oligarchów. Poza tym nie ma czegoś takiego, jak „darmowy obiad”. Wiadomo, że Niemcy i kilka innych poważnych państw zagwarantowało już sobie przyszłe kontrakty. Nasi żałośni politycy mogą jedynie opowiadać androny, jak to polskie firmy odbudują państwo wschodnich sąsiadów. Prędzej już chyba Białoruś, niż krainę „U”. Pamiętamy ten „niesamowity biznes”, jaki zrobiliśmy w Iraku, czy w Afganistanie. Jedyne zysk, to możliwość przetestowania Rosomaków w warunkach bojowych. Odbudowę przejęli ci, którzy mieli to zagwarantowane od początku. Tutaj będzie znacznie gorzej, bo ilość miliardów wpakowana w ten projekt, nadal reklamowany, jako „pomoc tym, którzy walczą w naszym imieniu z Rosjanami i bronią polskich granic”, nigdy nie zwróci się nawet w kilku procentach. Przeciwnie! Kiedy Ukraińcy podliczą straty, okaże się, że jesteśmy winni, bo podżegaliśmy do kontynuowania beznadziejnej wojny, w której zginęły (także przez nas) zupełnie niepotrzebnie dziesiątki tysięcy młodych ludzi. Najgorsze jest to, że oni w pewnym sensie będą mieli rację! Wprawdzie Putin bredził na temat historii II Wojny Światowej, ale podał kilka faktów, co do których nie ma wątpliwości, jak choćby przygotowany traktat pokojowy z Ukrainą, który miał być podpisany w Stambule i akcja została zablokowana przez Anglików i dziadzię Joe. Ta wojna ma trwać! I to nie żaden przypadek. To leży także, a może nawet zwłaszcza, w interesie globalistów. Im w gorszym stanie będzie państwo ukraińskie po zakończeniu działań, tym większy ruch imigracyjny, a co za tym idzie bałagan i

degrengolada w całej Europie. A o to przecież chodzi! Ponadto znacznie silniejsze uzależnienie od środków z zewnątrz, możliwość podziału terytorium zrujnowanego kraju, a przy okazji osłabienie Rosji, choć z tym może być akurat problem. Wydaje się, że nakręcenie rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego i wzrost kursu rubla oraz kwitnący handel z Chinami i państwami BRICS, nie zaszkodził „wielkiemu niedźwiedziowi”, a jeśli nawet, to w niewielkim stopniu.

W każdym razie, nasza sytuacja wygląda fatalnie już obecnie, a chcą nas wkręcić w „maszynkę do mielenia mięsa”. Jeżeli uda się tego uniknąć i tak będziemy skazani na przyjmowanie uchodźców oraz całych mas innych nacji, a do tego walkę z zalewem towarów (nie tylko rolniczych), który będzie tutaj wpychany przez korporacje utworzone w ramach biznesu europejskiej międzynarodówki powiązanej z ukraińskimi oligarchami. Z uczciwą konkurencją nigdy nie da się tego porównać i trzeba mieć tę świadomość. Bez zmian natury politycznej, nie uda się procederu zatrzymać, ponieważ mamy do czynienia ze zdrajcami. Polska racja stanu dla tych bandytów nigdy nie istniała i to się nie zmienia.

## Grillowanie totalne

Jak pamiętamy, formacje będące do niedawna jeszcze poza państwem, określały się jako opozycja totalna. Przekształcenie się w totalne, z odchyleniem w stronę totalitarnych, nowe rządy bezprawia właśnie trwają. Nic nie wskazuje na to, że coś się szybko zmieni. To znaczy owszem, w kilku dziedzinach z pewnością. Mamy już zapowiedzi ogłupiania i deprawacji dzieci i młodzieży szkolnej, sprzedawania dziewczynkom tabletek poronnych oraz knebłowania niezależnych dziennikarzy oraz zwykłych obywateli. Czym będzie „mowa nienawiści” mieliśmy okazję się przekonać w przypadku skazania pana Mariusza Dzierżawskiego, a przecież jeszcze nie ma stosownych aktów prawnych. Co się stanie, kiedy się pojawią? Możemy przyjrzeć się Francji, bo tam właśnie wprowadzana



będzie również „medyczna mowa nienawiści”, a konkretnie penalizacja deprecjonowania preparatów opartych na technologii mRNA. **KAŻDA krytyka platformy mRNA podlega karze do 3 lat pozbawienia wolności i 45 000 euro!** Można o tym poczytać m.in. [na profilu KLVeritas](#). Informację tę na platformie „X” podała dr Kat Lindley, Dyrektor GlobalCovidSummit.org. Chodzi o zmianę art. 4 nowo przyjętego prawa. Cytat:

*„Artykuł 4 ma kluczowe znaczenie dla nowej ustawy, która została najpierw skreślona, a następnie przywrócona. Stwarza to nowe przestępstwo i kryminalizuje „wniosek o zaprzestanie lub powstrzymanie się od leczenia terapeutycznego lub profilaktycznego”, jak również „wniosek o stosowanie praktyk przedstawianych jako terapeutyczne lub profilaktyczne”. Oznacza to, że jakikolwiek opór wobec leczenia mRNA (i innych korporacyjnych metod medycznych) może zostać uznany w przyszłości za przestępstwo.”*

Ktoś powie, że to dopiero „w przyszłości”, więc nie należy się przejmować... Serio? To może niech przeczyta ostatni [wpis doktora Zbigniewa Martyki](#) na temat zupełnie „zwykłych” szczepionek. Pozwolę sobie zacytować go w całości.:

*Szanowni Państwo!*

*Poniższy tekst będzie o szczepionkach, głównie tzw. „obowiązkowych”. Ten tekst nie ma w żadnym stopniu zniechęcić kogokolwiek z Państwa do szczepień. Nie jest jego celem również zachęcanie. Chcę jedynie, abyście Państwo zapoznali się z informacjami, o których prawdopodobnie nie wiecie, gdyż oficjalna narracja czyni dużo zabiegów, aby do Państwa docierały tylko te wiadomości, które zostaną uznane za konieczne i które mają skłonić Państwa do podjęcia konkretnych działań. Zależy mi jednak, aby podejmowane przez Państwa decyzje opierały się na rzetelnych i konkretnych danych, a nie jedynie na wszechobecnej propagandzie.*

*Poniżej podaję fakty i liczby. Wnioski wyciągnijcie Państwo*

sami.

**Gruźlica** – najszybszy spadek zachorowalności odnotowano w krajach takich jak Belgia czy Holandia, które nie wprowadziły szczepień, a nie na przykład we Francji, w której szczepi się wszystkie dzieci w wieku szkolnym; w USA do tej pory nigdy nie szczepiono przeciwko gruźlicy, a mimo tego spadek zachorowań na tę chorobę jest dokładnie taki sam jak w Anglii czy innych krajach europejskich, w których masowo szczepionkę tę stosowano.

**Krztusiec** – szczepionkę przeciwko krztuścowi zaczęto podawać w USA dopiero w latach czterdziestych ubiegłego wieku; w Wielkiej Brytanii dopuszczono ją do użytku w 1953 roku, jednak liczba zgonów dzieci poniżej 15 roku życia spowodowanych krztuścem zmalała do tego czasu z 1500 do 25 na milion (w porównaniu z rokiem 1850). Zatem ZANIM wprowadzono szczepienia, liczba zgonów na krztusiec spadła o 98,5%.

**Błonica** – w Hiszpanii odnotowano 5000 zgonów spowodowanych błonicą w 1900 r., natomiast w roku 1964, czyli w roku wprowadzenia rutynowych szczepień, było ich tylko 81. W Niemczech w czasie I wojny światowej odnotowywano 100 000 przypadków błonicy rocznie – władze nazistowskie wprowadziły obowiązkowe szczepienia przeciw błonicy w 1939 r., – w roku 1940 odnotowano 100 000 przypadków, a w roku 1945 – 250 000. Po wojnie zaprzestano obowiązkowych szczepień, a mimo to liczba zachorowań na błonicę spadała systematycznie, aż do 800 przypadków w 1972 r. (czyli o 99,2%). Natomiast w Norwegii odnotowano 555 zgonów spowodowanych błonicą w 1908 r., ale tylko dwa w roku 1939. W tymże roku w Norwegii wprowadzono obowiązkowe szczepienia – trzy lata później odnotowano 22 787 przypadków zachorowań na błonicę oraz 700 zgonów.

**Różyczka** – we Francji na różyczkę w 1906 roku zmarło 3756 osób, w roku 1983 już tylko 20. Spadek zachorowań wyniósł 99,5% – i wtedy podjęto kampanię związaną ze szczepieniem. W Hiszpanii w 1901 roku na różyczkę zmarły 18473 osoby,

natomiast w roku 1981 już tylko 19. Ogólnokrajowa akcja szczepień w tym kraju zaczęła się w... 1982 roku.

**Wścieklizna** – tutaj nie macie Państwo alternatywy. Po pogryzieniu przez zwierzę zarażone wścieklizną jedynym wyjściem jest przyjęcie szczepionki. W przeciwnym wypadku skończy się to śmiercią.

Bardzo ważna informacja dotycząca bezpieczeństwa. Powszechne jest przekonanie, podsycane przez mainstream i tzw. „ekspertów”, iż szczepionki to najlepiej przebadane preparaty medyczne pod kątem bezpieczeństwa. Tutaj kilka słów wyjaśnienia. W dużym uproszczeniu badanie bezpieczeństwa nowego leku wygląda następująco: grupę ochotników dzielimy na dwie części. Jedna otrzymuje eksperymentalny lek, natomiast druga placebo – czyli środek obojętny, np. sól fizjologiczną. Następnie obserwujemy obie grupy i określamy, czy przypadkiem w grupie testowej nie pojawia się większa liczba przypadków zdarzeń niepożądanych (np. alergię, zachorowania, udary, zawały itp.), niż w grupie placebo. Jeżeli w obu grupach mamy podobną ilość zdarzeń, możemy uznać lek za bezpieczny.

Wydawałoby się, że szczepionki były testowane w taki właśnie sposób. Otóż NIE.

Grupa placebo nie otrzymywała środka obojętnego, ale adjuwanty (czyli część szczepionki, która poprzez wywołanie reakcji zapalnej w organizmie, ma wzmacniać działanie antygeny). Grupa testowa otrzymywała natomiast pełną szczepionkę. Jeżeli częścią niebezpieczną są adjuwanty, to porównanie obu grup wypada identycznie – zatem otrzymamy odpowiedź, że szczepionka jest bezpieczna.

Gdyby w badaniach była uwzględniana grupa placebo (prawdziwa, a nie w cudzysłowie), wyniki mogłyby być całkowicie odmienne. Tego jednak nie wiemy.

O adjuwantach, które wywołują reakcje zapalne w organizmie, a są stosowane zamiast placebo wspominałem już we wcześniejszych

tekstach traktujących o szczepionkach. Także o tym, że świadomość poziomu oszustwa z jakim mamy do czynienia od wielu dekad jest bardzo niska. Polecam artykuły [„Kiedy rozum śpi”](#) i [„Szczepionkowy dogmat i cenzura”](#). W drugim z tekstów można znaleźć długą listę argumentów, dlatego autor jednego z popularnych serwisów internetowych został antyszczepionkowcem. Bez cudzysłowu. On naprawdę jest przeciwnikiem wyszczepiania, zwłaszcza dzieci. Z większością stwierdzeń żaden inteligentny człowiek nawet nie będzie próbował polemizować. Można też sięgnąć po niedawno opublikowaną w polskim przekładzie książkę [„Żółwie aż do końca – Czy warto szczepić dzieci?”](#), do której załącznik w postaci bogatej bibliografii (ponad 580 stron) można [pobrać stąd](#). Wydawałoby się, że 12.000 publikacji powinno zrobić wrażenie nawet na najbardziej zagorzałych zwolennikach szprycowania maluczkich. Ale to tylko pozory... Oni mają bardzo wymierny (liczony w srebrnikach i to niekoniecznie trzydziestu) interes, żeby nie dotykać prawdy. Można by zadać pytanie, jak to się stało, że pomimo ukazania się na przykład *„Białej księgi pandemii koronawirusa”* (konferencję prasową można obejrzeć [tutaj](#)) i rozesłania jej do tak wielu miejsc i gremiów medycznych, w których zasiadają ludzie odpowiedzialni za „zdrowie publiczne” w Polsce, nadal próbuje się wciskać ludziom te śmiercionośne preparaty, a na oficjalnych stronach rządowych pozostały wciąż te same kłamliwe stwierdzenia? Próbowałem się już z tym zmierzyć, pisząc w jednym z tekstów, że **nie ma czegoś takiego, jak „zdrowie publiczne”**. W tym tkwi sedno całego chorego systemu. Dziś można, jak widać bez żadnych konsekwencji, łgać, wmawiać nieświadomym ludziom, że jest się „rzecznikiem ich zdrowia”, ponieważ nikogo nie stawia się przed sądami, nawet jeżeli wysłał osobiście na tamten świat tysiące pacjentów. Błędy dotyczące milionów, to już tylko statystyka, jakby powiedział Stalin. **Zdrowie zawsze jest kwestią indywidualną** i dlatego nie można oddać bez rzetelnej kontroli zewnętrznej, w tym także powierzonej gremiom powołanym przez pacjentów, prowadzenia tego „biznesu” przez jakiegoś pożał się Boże ekonomistę, czy nawet chwilowo nieskorumpowanego lekarza. Co więcej, w obecnym

„systemie” można nadal bezkarnie tworzyć „ciała doradcze” przy kolejnym ministerstwie śmierci, powołując ludzi skompromitowanych do cna, którzy mając ewidentny, często wielokrotny konflikt interesów, nie wstydzą się mienić „niezależnymi ekspertami”.

**Krótki suplement z ostatniej chwili!** Już po opublikowaniu tego tekstu w dniu wczorajszym, dotarła do mnie informacja, że na polu „wyszczepiania” dzieci pojawiły też pozytywne informacje. Po 7 latach walki jest małe zwycięstwo. Szczegóły w programie, w którym [gościem była Justyna Socha](#). Polecam!

## **Bezczelni i bezkarni!**

Całkiem niedawno pisałem o pani dr Katarzynie Ratkowskiej, którą w skandaliczny sposób próbowano zaatakować i ciągać przed oblicze izby lekarskiej w Bydgoszczy. Piszę małymi literami nie bez powodu, bo sądy kapturowe składające się z osób pobierających bezpośrednio lub pośrednio pieniądze od producentów „szczepionek przeciwko” słynnej chorobie Kaszel-19, na duże litery nie zasługują. Chyba że w rubryce kryminalnej, ale na to jeszcze, mam nadzieję, czas kiedyś przyjdzie. Pani rzecznik odpowiedzialności dyscyplinarnej, która miała czelność oskarżać niezłomną lekarkę, sama znajdując się na liście płac firmy Astra Zeneca, nawet powieka nie drgnęła, kiedy obrońcy szlachetnej lekarki, ratującej życie i zdrowie setkom pacjentów, pokazali ten skandaliczny dokument z AZ, zatrzymując proces jeszcze zanim się rozpoczął. Wnioski do prokuratury zostały złożone, ale nie mam złudzeń, że nawet gdyby ich składano w ciągu miesiąca tysiąc, a sądzę że w skali kraju mogło być ich łącznie więcej, NIC się tutaj nie zmieni! Dokąd banda czworga będzie trzymała się swoich pańników, opowiadając ludziom brednie i składając obietnice bez pokrycia, zawsze znajdą się chętni, żeby na oszustów zagłosować po raz kolejny. Dyspozycyjna prokuratura schowa doniesienia do szuflady, a potem umorzy każdą sprawę, która będzie w jakiś sposób zagrażała interesom kolegów, albo Big

Pharmy. Ponad trzydzieści zmarnowanych lat, które pogrążają Polaków w coraz większej biedzie, czyniąc z kraju kompletny bantustan, nawet nie licząc sytuacji prawnej, to nadal zbyt mało? Okazuje się, że tak. Poumierali znajomi, młodzi ludzie, dzieci. Widać ciężko zachorowali. Mieli pecha. A gdyby się nie „zaeliksirowali” pewnie też by umarli. Może nawet znacznie wcześniej... Znamy te teksty, aż za dobrze. Zero refleksji!

Zatem widać, że można ludziom pluć w twarz i mówić, że deszcz pada. Jeżeli nadal na oficjalnej stronie rządowej mamy taką informację, jak poniżej, to czego więcej potrzeba?

The screenshot shows the official website of the Polish government (gov.pl) with the URL <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/szczepimy-dzieci>. The page is titled "Szczepienia dzieci" (Children's Vaccinations). The main content area features a blue banner with the hashtag #SZCZEPIMYSIE and the text "SZCZEPIENIA DZIECI". Below the banner, there is a section titled "Dlaczego warto szczepić dzieci?" (Why it is worth vaccinating children?). The text in this section states that vaccinations are an effective way to strengthen one's immunity and that the government is concerned about the safety of older people who are more vulnerable to the disease. It also mentions that children can also contract the coronavirus in a serious way. At the bottom of the page, there is a link to the Ministry of Health website for more information.

Strona główna  
Rada Ministrów  
Kancelaria Premiera  
Ministerstwa  
Urzędy, instytucje i placówki RP

Usługi dla obywatela  
Usługi dla przedsiębiorcy  
Usługi dla urzędnika  
Usługi dla rolnika

Profil zaufany  
Baza wiedzy  
Serwis Służby Cywilnej  
Сайт для громадян України  
–Serwis dla obywateli Ukrainy

## Szczepienia dzieci

Badania potwierdziły, że szczepionki dla dzieci powyżej 6. miesiąca życia są bezpieczne i zmniejszają ryzyko ciężkiego przebiegu choroby. Nie zwlekaj i zarejestruj swoją pociechę na szczepienie przeciw COVID-19. Szczepienie dzieci podstawowe do 5. r. ż. składa się z 3 dawek szczepionki – dwóch podawanych w odstępie 3 tygodni i trzeciej dawki po 8 tygodniach od przyjęcia drugiej dawki. Mali pacjenci otrzymają preparat Pfizer w przystosowanej dla dzieci dawce. Każde szczepienie to krok w stronę zwalczania pandemii, a jednocześnie wyraz troski o bezpieczeństwo swoje i innych!

### #SZCZEPIMYSIE

## SZCZEPIENIA DZIECI

WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE

### Dlaczego warto szczepić dzieci?

Szczepienia są skutecznym sposobem na wzmocnienie swojej odporności. Szczepiąc najmłodszych, dbamy o bezpieczeństwo starszych i osób, które zmagają się z chorobami przewlekłymi. Jednocześnie – troszczymy się o nasze dzieci, które również mogą przechodzić koronawirusa w sposób ciężki.

Szczegóły dotyczące szczepień dzieci powyżej 6. miesiąca życia dostępne są na [stronie Ministerstwa Zdrowia](#) oraz w [zakładce pytania i odpowiedzi](#).

Ponieważ dla kogoś tekst może być nieczytelny, ale chciałem pokazać [stronę z adresem](#), to zacytuję:

**Badania potwierdziły, że szczepionki dla dzieci powyżej 6. miesiąca życia są bezpieczne i zmniejszają ryzyko ciężkiego przebiegu choroby. Nie zwlekaj i zarejestruj swoją pociechę na szczepienie przeciw COVID-19. Szczepienie dzieci podstawowe do**



5. r. ż. składa się z 3 dawek szczepionki – dwóch podawanych w odstępie 3 tygodni i trzeciej dawki po 8 tygodniach od przyjęcia drugiej dawki. Mali pacjenci otrzymają preparat Pfizer w przystosowanej dla dzieci dawce. **Każde szczepienie to krok w stronę zwalczania pandemii, a jednocześnie wyraz troski o bezpieczeństwo swoje i innych!**

Szczepienia są skutecznym sposobem na wzmocnienie swojej odporności. Szczepiąc najmłodszych, dbamy o bezpieczeństwo starszych i osób, które zmagają się z chorobami przewlekłymi. Jednocześnie – troszczymy się o nasze dzieci, które również mogą przechodzić koronawirusa w sposób ciężki.

Czy ktokolwiek przy zdrowych zmysłach, kto choćby pobieżnie zapoznał się ze statystykami VAERS oraz opiniami fachowców, jak choćby prof. Sucharit Bhakdi, który przez wiele lat pracy na uczelni wykształcił ponad 12 tysięcy niemieckich lekarzy, może w 2024 roku pozostawić na oficjalnej stronie coś takiego?! Proszę posłuchać choćby [tej krótkiej wypowiedzi naukowca](#). Ale przecież, żeby nie pisać kłamstw nie trzeba nawet informacji ze świata nauki. Wystarczy sama umowa z firmą Pfizer, której fragmenty [cytowałem tutaj](#). Ministerstwo śmierci i jedynej choroby, doskonale zna tę umowę, więc MUSZA wiedzieć, że te preparaty nie powstrzymują transmisji, co zresztą w parlamencie UE potwierdziła szefowa firmy Pfizer! Producent ostrzegał też, że nie wie jaka będzie rzeczywista skuteczność, a badania niezależnych naukowców oraz oficjalne statystyki ONS w Wielkiej Brytanii potwierdziły jednoznacznie, że odporność jest przez te preparaty OSŁABIANA, a nie wzmacniana. Również publikowane badania korporacji Pfizer jednoznacznie potwierdziły, że stręczone masowo „eliksiry” mogą powodować i POWODUJĄ zakrzepice, zatory, zawały i poważne schorzenia serca, zwłaszcza u ludzi młodych! Jak więc ktoś może BEZKARNIE namawiać rodziców, aby podali swoim pociechom 3 dawki tego zajzajeru?! Ręce i nogi się uginają...

# W cieniu wojny?

Ale to dopiero początek. Jeśli nic z tym Polacy nie zrobią, będzie znacznie gorzej. W cieniu wojny, która przykrywa nie tylko wiele tragicznych w skutkach działań rządów, nie licząc samego zaangażowania w konflikt, próbuje się przekazać kluczowe decyzje w „służbie zdrowia”, prywatnej, skorumpowanej do cna, bandyckiej organizacji WHO. A jeżeli to się uda (maj coraz bliżej), natychmiast pojawią się kolejne „pandemie” i szpryce. Tym razem już serwowane „dla dobra ludzkości” przymusowo, a wszelkie prawa do prywatności zostaną zakopane głęboko pod ziemią. Coraz częściej wraz z pacjentem, choć należałoby raczej napisać, **bezwolnym obywatelem**, bo przecież szczepi się ludzi zdrowych, a więc nie powinni być oni pacjentami, czego podczas plandemii też prawie nikt nie zauważył. Podobnie, jak nikomu nie przeszkadzało, że profilaktykę stosuje się W TRAKCIE „epidemii”, zamiast przed, co jest złamaniem wszelkich znanych zasad wirusologii. Ale czy kogoś to rzeczywiście interesowało, skoro słyszał i uwierzył, że Kaszel-19 za chwilę go zabije oraz, że nie istnieją żadne leki, choć było ich kilkanaście?

Proszę koniecznie posłuchać krótkiej wypowiedzi pani **Christine Anderson**, eurodeputowanej z Niemiec, dostępnej w wersji polskiej na stronie [STOP\\_WHO](#)! To nie jest materiał nowy, ale jeśli ktoś nie miał okazji, może przy okazji przeczytać, dlaczego to, co nam chcą za chwilę zafundować, jest tak śmiertelnie groźne. Zbrodniczej organizacji poświęciłem już kilka tekstów, do których także można sięgnąć. Czy od kogoś z posłów obecnej lub poprzedniej koalicji słyszeliście, że Polska chce oddać suwerenność również w tym newralgicznym obszarze? A jeśli nie, może w końcu wypada pomyśleć, CZEMU? Rzecz jasna, doskonale wiem, że moi Czytelnicy taką wiedzę (w większości) już posiadają. Zresztą, inaczej całe to moje pisanie bloga nie byłoby warte funta kłaków. Mam nadzieję, że jest inaczej. Polecam [trzyminutowe wystąpienie](#) pani Doroty Rodziewicz ze Stowarzyszenia Nauczyciele dla Wolności sprzed



kilku miesięcy, oraz [aktualne z 7.02.2024.](#)

Niestety, to nie koniec złych informacji. Kiedy ludzie zajęci są coraz cięższą walką o byt, gdy protestują rolnicy z wielu europejskich państw, tłumaczy im się, że przecież należy walczyć z klimatem oraz Putinem i to nie podlega dyskusji. Lewacy zawsze muszą mieć jakiegoś przeciwnika. A jeżeli go akurat nie ma, stworzą coś z niczego, aby tylko móc ogłupiać ludzi. Duraczenie okazuje się jednak skuteczne, a w cieniu wojny, czy to z Ukrainy z Rosją, czy to mumii europejskiej z naturą, a bardziej konkretnie z aktywnością Słońca (przynajmniej w kwestii zmian temperatur, bo człowiek ma na to wpływ dążący do zera), wdrażają takie akty prawne, jak ten, o którym informuje Paul Joseph Watson.

EU przegłosowała pakt migracyjny, czyli samobójczy, który dotyczy sprowadzenia 75 milionów dodatkowych migrantów! I to nie są już żadne groźby, czy „ćwiczenia”. Oni naprawdę to uchwalili.

Więcej można przeczytać [na tym substacku](#). Cytat:

*UE przyjęła pakt migracyjny nazwany „samobójstwem Europy”, który może spowodować zalanie kontynentu aż 75 milionami nowych migrantów. Komisja LIBE Parlamentu Europejskiego przyjęła w środę ustawę, która formalizuje dystrybucję migrantów do państw członkowskich i karze tych, którzy odmawiają ich przyjęcia. Ponieważ wzbogacenie kulturowe i różnorodność to „nasza największa siła”, kraje, które starają się zachować swoją tożsamość narodową, nie dając się podporządkować migrantom, zostaną ukarane surowymi karami finansowymi.*

*Marine Le Pen, przywódczyni parlamentarnego skrzydła Zjednoczenia Narodowego, powiedziała wcześniej, że pakt doprowadzi do „samobójstwa Europy”, dodając, że jest to pakt z diabłem i reprezentuje „zorganizowany plan zanurzenia Europy i narodów tworzących To”:*



Oli London ✓

@OliLondonTV · Follow



Migrant men throw heavily pregnant woman off a bus, slamming her to the ground in Paris- leaving her writhing in agony.



1:21 AM · Feb 16, 2024



5.3K



Reply



Copy link

[Read 834 replies](#)

Proszę obejrzeć, bo to wkrótce stanie się normą również w Polsce, a strefy „no-go” powstaną dość szybko. Być może trudno w to uwierzyć, kiedy się patrzy na pracowite nacje przybyszów z Wietnamu, czy Pakistanu, którzy w Polsce odnaleźli się całkiem nieźle, podobnie jak czynią to w innych krajach. Tylko, że nie o tego rodzaju migrację tutaj chodzi. Jeśli państwa członkowskie będą zmuszone do zapłacenia 25.000 Euro za każdego nieprzyjętego imigranta, nasz pobyt w tej „wspólnocie”, jaką jest eurokołchoz, będzie pozbawiony

jakiegokolwiek sensu. Wprawdzie można mieć nadzieję, że żaden przybysz nie zechce pozostać w kraju, w którym zasiłki są głodowe, albo nie ma ich wcale, a pobyt w obozie dla uchodźców nie będzie miłą przygodą. Dokąd nadal świadczenia w Niemczech, Szwecji, czy Hiszpanii będą wielokrotnie wyższe, może się okazać, że wystarczy nie tworzyć żadnej fikcji, tylko podstawić autokary jadące w kierunku naszych zachodnich sąsiadów, a póki co, granic przecież nie ma... Konwencje międzynarodowe zabraniają przetrzymywania kogokolwiek wbrew jego woli, a więc droga wolna. Nie przywiążemy ich przecież za nogę do krzesła, albo jakiegoś metalowego słupa. Niech znajdą ten „znacznie lepszy świat” gdzieś w okolicach Berlina lub Paryża.

A tak zupełnie serio, należy się wkrótce spodziewać, że eurofедераści wprowadzą obowiązkowe kwoty zasiłków imigranckich zrównane w całym eurokołchozie oraz stosowne standardy, zmuszając najpierw uległe rządy, a potem samorządy, do opróżniania mieszkań zajmowanych przez autochtonów i zasiedlania ich przybyszami z państw islamskich. To tylko kwestia czasu. Szczerze pisząc, dziwię się, że jeszcze tego nie zrobili. Czyżby nie zauważyli, że wpuszczani do różnych krajów cudzoziemcy, jakoś najchętniej wybierają te, w których kasa płynie szerokim strumieniem, a policja nawet nie udaje, że będzie ich za cokolwiek ścigać? Może liczą, że usłudzy zdrajcy wprowadzą to sami i bez większych nacisków. Wszak w Polsce już takie rzeczy się w niektórych miastach działy. Tylko, że opróżniano głównie lokale użyteczności publicznej, albo odroczone zajmowanie niezasiedlonych jeszcze mieszkań, aby przyjąć ludzi uciekających przed wojną. Rząd chętnie kibicował i chwalił jeśli Polak był w przychodni, czy szpitalu traktowany jako obywatel drugiej kategorii, a na urzędach wisiała zamiast biało-czerwonej, flaga obcego państwa. Wszystko przed nami, ale już nie w wersji „demo”, ale „ulepszonej i poprawionej”...

Tak. W cieniu wojny można przeprowadzić różne operacje, a

uzasadnienie zawsze się znajdzie. Poza tym, choć wydaje się to niemożliwe, dla wielu osób narracja, że „wszystkiemu winien Putin”, wciąż pozostaje wiarygodna. Oczywiście, im dalej na zachód, tym wojna na wschodzie staje się czymś bardziej egzotycznym. Tym niemniej, tłumaczenie problemów z energią oraz zwiększonych wydatków państwa „bo trzeba wspierać Ukrainę”, chętnie nadal łyka spora część obywateli. Kiedy przeforsują zmiany związane z WHO, będą mogli szybko wziąć za twarz ludzi znacznie bardziej wystraszonych jakąś nową plandemią, niż walkami toczącymi się kilka tysięcy kilometrów dalej. Nie bez przyczyny Robert Muller, autor programu nauczania World Core Educational promowanego przez Organizację Narodów Zjednoczonych, powiedział:

***„Musimy jak najszybciej przejść do jednego rządu światowego, jednej światowej religii pod rządami jednego światowego przywódcy.”***

Wtedy zafundują wszystkim „piękne życie”, gdzie model chiński będzie wspomniany z rozrzewnieniem... To jest właśnie ta droga, którą musimy przejść wspólnie, najlepiej bez protestów, jak owce prowadzone na rzeź. Wtedy cel, o którym mówi Muller zostanie w końcu osiągnięty.

[Źródło](#)

---

**Dr Zbigniew Martyka: 0  
szczepieniach – BARDZO  
obiektywnie**



Dr Zbigniew Martyka:

“Szanowni Państwo! Poniższy tekst będzie o szczepionkach, głównie tzw. “obowiązkowych”. Ten tekst nie ma w żadnym stopniu zniechęcić kogokolwiek z Państwa do szczepień. Nie jest jego celem również zachęcanie. Chcę jedynie, abyście Państwo zapoznali się z informacjami, o których prawdopodobnie nie wiecie, gdyż oficjalna narracja czyni dużo zabiegów, aby do Państwa docierały tylko te wiadomości, które zostaną uznane za konieczne i które mają skłonić Państwa do podjęcia konkretnych działań.

Zależy mi jednak, aby podejmowane przez Państwa decyzje opierały się na rzetelnych i konkretnych danych, a nie jedynie na wszechobecnej propagandzie. Poniżej podaję fakty i liczby. Wnioski wyciągnijcie Państwo sami.

Gruźlica – najszybszy spadek zachorowalności odnotowano w krajach takich jak Belgia czy Holandia, które nie wprowadziły szczepień, a nie na przykład we Francji, w której szczepi się wszystkie dzieci w wieku szkolnym; w USA do tej pory nigdy nie szczepiono przeciwko gruźlicy, a mimo tego spadek zachorowań na tę chorobę jest dokładnie taki sam jak w Anglii czy innych krajach europejskich, w których masowo szczepionkę tę stosowano.

Krztusiec – szczepionkę przeciwko krztuścowi zaczęto podawać w USA dopiero w latach czterdziestych ubiegłego wieku; w Wielkiej Brytanii dopuszczono ją do użytku w 1953 roku, jednak liczba zgonów dzieci poniżej 15 roku życia spowodowanych krztuścem zmalała do tego czasu z 1500 do 25 na milion (w porównaniu z rokiem 1850). Zatem ZANIM wprowadzono

szczepienia, liczba zgonów na krztusiec spadła o 98,5%.

Błonica – w Hiszpanii odnotowano 5000 zgonów spowodowanych błonicą w 1900 r., natomiast w roku 1964, czyli w roku wprowadzenia rutynowych szczepień, było ich tylko 81. W Niemczech w czasie I wojny światowej odnotowywano 100 000 przypadków błonicy rocznie – władze nazistowskie wprowadziły obowiązkowe szczepienia przeciw błonicy w 1939 r., – w roku 1940 odnotowano 100 000 przypadków, a w roku 1945 – 250 000. Po wojnie zaprzestano obowiązkowych szczepień, a mimo to liczba zachorowań na błonicę spadała systematycznie, aż do 800 przypadków w 1972 r. (czyli o 99,2%). Natomiast w Norwegii odnotowano 555 zgonów spowodowanych błonicą w 1908 r., ale tylko dwa w roku 1939. W tymże roku w Norwegii wprowadzono obowiązkowe szczepienia – trzy lata później odnotowano 22 787 przypadków zachorowań na błonicę oraz 700 zgonów.

Różyczka – we Francji na różyczkę w 1906 roku umarło 3756 osób, w roku 1983 już tylko 20. Spadek zachorowań wyniósł 99,5% – i wtedy podjęto kampanię związaną ze szczepieniem. W Hiszpanii w 1901 roku na różyczkę zmarły 18473 osoby, natomiast w roku 1981 już tylko 19. Ogólnokrajowa akcja szczepień w tym kraju zaczęła się w... 1982 roku.

Wścieklizna – tutaj nie macie Państwo alternatywy. Po pogryzieniu przez zwierzę zarażone wścieklizną jedynym wyjściem jest przyjęcie szczepionki. W przeciwnym wypadku skończy się to śmiercią. Bardzo ważna informacja dotycząca bezpieczeństwa.

Powszechne jest przekonanie, podsycane przez mainstream i tzw. “ekspertów”, iż szczepionki to najlepiej przebadane preparaty medyczne pod kątem bezpieczeństwa. Tutaj kilka słów wyjaśnienia. W dużym uproszczeniu badanie bezpieczeństwa nowego leku wygląda następująco: grupę ochotników dzielimy na dwie części. Jedna otrzymuje eksperymentalny lek, natomiast druga placebo – czyli środek obojętny, np. sól fizjologiczną. Następnie obserwujemy obie grupy i określamy, czy przypadkiem

w grupie testowej nie pojawia się większa liczba przypadków zdarzeń niepożądanych (np. alergię, zachorowania, udary, zawały itp.), niż w grupie placebo. Jeżeli w obu grupach mamy podobną ilość zdarzeń, możemy uznać lek za bezpieczny.

Wydawałoby się, że szczepionki były testowane w taki właśnie sposób. **Otóż NIE.** Grupa placebo nie otrzymywała środka obojętnego, ale adjuwanty (czyli część szczepionki, która poprzez wywołanie reakcji zapalnej w organizmie, ma wzmacniać działanie antygenu). Grupa testowa otrzymywała natomiast pełną szczepionkę. Jeżeli częścią niebezpieczną są adjuwanty, to porównanie obu grup wypada identycznie – zatem otrzymamy odpowiedź, że szczepionka jest bezpieczna. Gdyby w badaniach była uwzględniana grupa placebo (prawdziwa, a nie w cudzysłowie), wyniki mogłyby być całkowicie odmienne. Tego jednak nie wiemy.”

---

## Ponura przyszłość medycyny



***Stara, dobra medycyna, przesiąknięta chrześcijaństwem, umiera na naszych oczach, wśród powszechnej obojętności.***

Medycyna dawnych czasów, choć tu i ówdzie przepojona postępem i dumą, zachowywała podstawy chrześcijańskie, często bez wiedzy samych praktykujących. To przekłete, powojenne pokolenie, nieświadome religii, zastosowało jednak niektóre jej podstawy, być może nieświadomie: stąd trwające całe

pokolenie złudzenie, że równie dobrze można obejść się bez religii. Ale owoce dobrej religii jedli, nie zdając sobie sprawy, że gdy zostaną zmarnowane i bez chrześcijańskich soków, drzewo popadnie w ruinę...

Jakie są cechy medycyny chrześcijańskiej?

Przede wszystkim wiemy, że historycznie najwięksi wielbicieli [devotee] życia cielesnego byli w istocie największymi wielbicielami zbawienia dusz: w szczególności zakonnice i zakonnicy. Byli swego rodzaju latarnią morską dla wszystkich lekarzy, którzy nawet gdyby byli ateistami lub apostatami, nie mogli sobie radzić gorzej i być nie mniej oddani niż zakonnicy... Zanik tej zdrowej konkurencji przyspiesza koniec medycyny chrześcijańskiej.

Następnie mamy coś, co nazwalibyśmy starożytną Przysięgą Hipokratesa, która pomimo swojej nazwy jest w rzeczywistości przede wszystkim owocem chrześcijańskim: cechy [guilds] lekarskie, oddane pod opiekę św. Łukasza, zobowiązywały swoich członków do wiążących powinności moralnych, dla dobra pacjentów: nie wykorzystywać swojej sztuki do szkodenia, nie narzucać leczenia (lekarz nie jest guru), opiekować się każdym potrzebującym bez względu na pieniądze i warunki społeczne, nie szukać zysku itp., itp. itd., itd. Wszystkie te elementy składają się na to, co nazwalibyśmy przysięgą Hipokratesa.

Wszystkie te elementy składają się na to, co potocznie nazywamy „powołaniem”: w świadomości wielu ludzi ideą było i nadal jest zostać lekarzem, aby wypełniać powołanie ratowania życia ludzkiego, a nie po to, aby zarabiać lub mieć stanowisko. Idee te, jeśli nawet nie zostały jeszcze obalone, to nie są już ani modne, ani faktycznie stosowane, a przysięga Hipokratesa jest odległym wspomnieniem: zabicie dziecka nie jest już uważane za uciążliwe, za to wstawanie w środku nocy, aby ratować pacjenta staje się rzadkością, tak samo bycie przygotowanym do podróży daleko od domu, aby pacjenta leczyć...



Podam przykład medycyny we Francji, którą trochę znam.

Nawet dzisiaj we Francji reklamowanie działalności medycznej jest prawnie zabronione: to nie jest biznes! Co więcej, reklama byłaby bezużyteczna dla dobrego lekarza, który buduje renomę [fama], która ma przyciągać do niego pacjentów. Co więcej, reklamie zawsze towarzyszą kłamstwa i zniekształcenia rzeczywistości.

Krótko mówiąc, zawód lekarza we Francji zawsze miał w sobie coś z Ancien Régime'u i bardzo praktyczne (a zatem realistyczne) podejście: dobry lekarz to taki, który ma doświadczenie, potrafi słuchać swoich pacjentów i gdy zajdzie taka potrzeba, potrafi też pokazać im gdzie ich miejsce – kto diagnozuje, kto jest rozważny w arystotelesowskim znaczeniu tego słowa i kto zakłada – zarówno wolność przepisywania [leku], jak i wolność rozstrzygania, nie stając się przy tym niewolnikiem maszyn, a nawet instytucji czy lobby. To wszystko upada... Co stanie się z naszą medycyną?

Aby się tego dowiedzieć, wystarczy spojrzeć na to, co dzieje się w Japonii, pogańskiej krainie, w której podobno medycyna radzi sobie dobrze... i to wywołuje dreszcze!

Notoryczna niekompetencja japońskich lekarzy jest dobrze znana w kręgach francuskich mieszkających w Japonii, przyzwyczajonych do dawnej pozycji dobrego lekarza rodzinnego. Jak można to zaobserwować? Po pierwsze, jeśli jesteś Francuzem, najlepszym sposobem na leczenie w Japonii jest zapoznanie się z listą lekarzy rekomendowanych przez ambasadę: jest to bardzo drogie, ale lekarze są dobrzy... Tak naprawdę jedyne, co może przynieść ci spokój, gdy zadzwonisz do japońskiego lekarza, to zapłacenie dużej kwoty pieniędzy! W ten sposób lekarz postrzega cię jako źródło dochodu i ma interes w tym, aby utrzymać cię w zdrowiu, a nawet utrzymać przy życiu.

Oczywiście nie ma przysięgi Hipokratesa: tutaj medycyna jest

przede wszystkim dochodowym biznesem. Większość lekarzy utrzymuje się z pensji, inni są właścicielami świetnie wyposażonych klinik. W większości są to urzędnicy państwowi i pracują w swoich godzinach, nic więcej: więc najlepiej nie chorować w niedziele ani w nocy! Ale reklamy są wszędzie: w gazetach, na stacjach kolejowych, w lokalnej telewizji... Jeśli o to chodzi, to potrafią zadbać o swój wizerunek!

Co więcej, medycyna jest środkiem kontroli społecznej, na całe życie. Od urodzenia dzieci są zapraszane – właściwie niemal zobowiązane, trudno się temu sprzeciwić, taka jest smutna rzeczywistość – do poddawania się przerażającej liczbie rutynowych konsultacji w wieku od 0 do 6 lat, cztery razy w roku przez pierwsze kilka lat! Dużym problemem z tymi konsultacjami jest to, że wszelkie informacje zebrane przy tej okazji są automatycznie przekazywane do Urzędu Miejskiego i służb dziecięcych... Z natrętnymi pytaniami o wychowanie typu: „Czy tata pomaga w obowiązkach domowych?”, „Czy tracisz cierpliwość przy dziecku?”, „Czy dajesz mu klapsy?”, „Czy potrzebujesz pomocy?”, „Czy pijesz?”

Od 6 roku życia szkoła przejmuje kontrolę, a w życiu zawodowym firma: pracownik raz w roku zmuszony jest przejść uciążliwe konsultacje, nader kosztowne dla systemu opieki społecznej i zupełnie bezużyteczne – bo te ‘fabryki’ tylko zaznaczają pola, bez słuchania, czy aby rzeczywiście nie masz jakichś problemów, które nie objawiły się na ekranie, a wszystkie informacje są oczywiście przekazywane twojemu pracodawcy.

Przy okazji stosowna anegdota: nie wciągając w to moich pięciorga dzieci, jednak zdecydowałem się raz na tego typu konsultację, ale poza instytucjami gminy, płacąc z własnej kieszeni, aby mieć pewność, że wizyta będzie miała charakter ściśle medyczny. Do kliniki pojechaliśmy całą rodziną i jakież było nasze zaskoczenie, gdy okazało się, że dwóch urzędników z ratusza, wcześniej ostrzeżonych przez klinikę, życzliwie zaoferowało nam broszury dotyczące oficjalnych, bezpłatnych konsultacji! Oczywiście zostali przeze mnie wyrzuceni, ale

jedna rzecz jest symptomatyczna: tajemnica lekarska istnieje tylko na papierze. W praktyce nikogo to nie obchodzi! I to Japończyków nie szokuje...

To właśnie czeka nas w krajach zachodnich, gdy kraj ulegnie dechrystianizacji, nawet jeśli powierzchownie przetrwają jakiekolwiek struktury medyczne...

Nie znam sytuacji medycyny w Stanach Zjednoczonych, ale przypuszczam, że wygląda ona według tego samego schematu. W każdym razie ważne jest, aby odtworzyć prawdziwą medycynę z powołania, uzdrawiającą, w duchu chrześcijańskiego poświęcenia.

Na koniec przypomnijmy ważny fakt: przysięga Hipokratesa – którą będziemy musieli przeanalizować następnym razem – często przywoływana, aby przeciwstawić się panującemu upokarzającemu trendowi, nie wystarczy. Przysięga Hipokratesa już od dawna nie ma mocy prawnej i nie jest już obowiązkowa: na przykład w Japonii lekarze prawie w ogóle nie są świadomi jej istnienia. Ponadto jej forma jest całkowicie dowolna i zmienna: młodzi lekarze nie są zobowiązani do składania tej przysięgi – przynajmniej w krajach anglosaskich, takich jak Australazja – a nawet jeśli to robią, nie jest ona obowiązkowa. W ten sposób przysięga może zostać pozbawiona wszelkiej merytorycznej treści... Wreszcie przysięga Hipokratesa została zdyskredytowana na całym świecie: francuska wersja Deklaracji Genewskiej z 1948r. brzmi: *„En qualité de membre de la profession médicale, Je prends l'engagement solennel de consacrer ma vie au service de l'humanité”* („Jako przedstawiciel zawodu lekarza uroczystie przysięgam poświęcić swoje życie służbie ludzkości”).

Mówiąc wprost: od tego czasu lekarze nie służą już uosobionym pacjentom stając przed nimi, ale jakiejś ulotnej „ludzkości”, tak jak lekarze w czasie covid służyli ochronie ludzkości, pomagając szerzyć dobrą nowinę o szczepionce...

Przyszłość medycyny bez chrześcijaństwa jest ponura, zwłaszcza dla biednych i słabych.

[Źródło](#)

---

# Maseczkowy terror – czyli jak wpędzić miliony ludzi w choroby

## Maseczkowy terror –



W czasie tak zwanej pandemii napisałem kilkanaście artykułów uzasadniających szkodliwość noszenia tak zwanych maseczek.

Nie trzeba być żadnym „doktorem” aby zrozumieć, że zablokowanie swobodnego oddychania poprzez założenie na nos i usta jakiejś szmaty (najczęściej nigdy nie zmienianej) musi skończyć się wielorakim zatruciem organizmu. Pisałem, że:

1. Maska prowadzi do zatrucia organizmu dwutlenkiem węgla który człowiek wydycha, a który nie może być usuwany w całości, gdyż szmata na nosie i twarzy uniemożliwia to. Już po kilku minutach oddychania w masce, stężenie dwutlenku węgla pod nią wynosi kilka tysięcy ppm, przy dopuszczalnym, bezpiecznym dla zdrowia stężeniu ok 1000ppm
2. Pod maską panują idealne warunki (duża wilgotność i wysoka temperatura) do rozwoju grzybów, pleśni i innych patogenów

które człowiek wciąga do płuc.

3. Maski wykonane są z włóknin i tkanin. Mikro włókna odrywają się od masek w miarę ich użytkowania i są wraz z wdechem zaciągane do płuc. Mikro włókna wbijają się w płuca, co może skutkować rakiem, podobnym jak przy azbestozie, czyli chorobie spowodowanej wdychaniem drobinek azbestu.

4. Maski powodują stałe niedotlenienie organizmu, zwłaszcza osób starszych, gdyż stwarzają duży opór przy oddychaniu. Osoby starsze nie mają dość siły aby ten opór pokonać, więc oddychają na „pół gwizdka.”

5. maski niszczą zęby i są przyczyną chorób jamy ustnej

Oszuści i medyczni głupcy atakowali mnie zarzucając mi nieuctwo i sianie nieuzasadnionej paniki, wskazując na chirurgów którzy na co dzień używają masek i nic im nie jest.

Chirurdzy zmieniają maski co kilkanaście minut i oddychają przez nie powietrzem już przefiltrowanym, które jest w takiej formie dostarczane do sal operacyjnych.

Maski zakładane przez chirurgów nie mają zadania filtrowania powietrza którym lekarz oddycha (gdyż powietrze dostarczane na salę operacyjną jest już przefiltrowane), lecz zabezpieczają pole operacyjne przed śliną która mogłaby się przedostać w pole operacyjne z ust lub nosa chirurga. Doktor Jerzy Jaśkowski chirurg II stopnia specjalizacji podał takie wyjaśnienie w jednej ze swoich pogadanek internetowych..

Co ciekawe, przeprowadzone badania w USA pokazują, że noszenie masek przez chirurgów nie ma sensu, gdyż w grupie chorych operowanych przez chirurgów bez masek było tyle samo powikłań pooperacyjnych jak i w grupie pacjentów która była operowana przez chirurgów w maskach!

Osoby pracujące w maskach codziennie przez dłuższy czas, żyją statystycznie o kilka lat krócej, co pokazują polskie badanie przeprowadzone przed erą kowida.

Beskidzka Izba Lekarska przeanalizowała dane prawie 7 tys. lekarzy zmarłych w Polsce w latach 2010-2014. Okazało się, że zarówno w przypadku lekarzy, jak i lekarek anestezjologów żyją krócej niż koledzy wszystkich innych specjalizacji, a różnica ta jest znamieną statystycznie i wynosi kilka lat. Więcej danych statystycznych tutaj: <https://podyplomie.pl/aktualnosci/04483,dlugosc-zycia-lekarza-a-specjalizacja> )

## **Dlaczego anestezjologowie żyją najkrócej?**

Gdyż najdłużej pracują w maskach. Przeczytajmy co ma do powiedzenia na ten temat anestezjolog Pan Ryszard Opara, który pod jednym z moich artykułów zamieścił taki komentarz:

***„...Powody dla którego anestezjologowie żyją najkrócej – są bardzo proste do zrozumienia.***

***Najważniejszym jest oczywiście to, że anestezjolog dużo dłużej w sumie przebywa w masce niż chirurg...***

***Zakłada maskę, kiedy zaczyna się znieczulenie pacjenta – w tym czasie chirurg czeka na zewnątrz (myje ręce) itd***

***Potem po operacji, chirurg wychodzi – a anestezjolog musi wybudzić pacjenta, przewieźć go do sali pooperacyjnej...lub do oddziału OIOM – Oddział Intensywnej Opieki Medycznej.***

***W sumie – anestezjolog moim zdaniem pracuje w masce codziennie – 8 godzin (plus dyżury) a chirurg może 2-3 godziny. Robi 1-2 operacje i idzie na oddział.***

***Wiadomo: najważniejszą funkcją życia jest oddychanie, które dostarcza tlenu do organizmu. Bez oddychania człowiek może żyć kilka minut.***

***W maseczce nie można głęboko oddychać, oddycha się płytko i szybko. (...)***

***Ale niewątpliwie najważniejszym czynnikiem jest nieprawidłowe oddychanie – właśnie dlatego, że większość życia zawodowego w tej specjalizacji – odbywa się w maseczce...***

*Większość moich kolegów anestezjologów umarło dosyć młodo...właśnie dlatego. Ja przestałem praktykować anestezjologię – wiele lat temu i mam nadzieję jeszcze trochę pożyć...( )*

*Mam nadzieję sprawa jest chyba oczywista dla wszystkich. Noszenie masek na dłuższą metę – jest bardzo szkodliwe dla każdego człowieka – powoduje stałe niedotlenienie organizmu – a to skraca długość życia. (całość tutaj: <http://pospoliteruszenie.org/Anestezjolodzy.html> )*

Dlaczego wracam do tematu masek?

Ano dlatego, że w wielu ośrodkach zdrowia ludzie są nadal przymuszani do noszenia toksycznych masek, zaś wielu medycznych oszustów bądź głupców propaguje maski jako metodę „zatrzymywania” wirusów, których istnienie nikt na świecie nie udowodnił.

Istnieje ponad 100 badań przeprowadzonych w ośrodkach badawczych na całym świecie pokazujących szkodliwość noszenia masek, oraz ich całkowitą bezużyteczność w profilaktyce jakichkolwiek chorób!

Zmuszanie ludzi do noszenia masek jest niczym innym jak zbrodnią popełnianą na nieświadomych obywatelach przez skurwionych, zdemoralizowanych i głupich lekarzy!

*Anthony Ivanowitz*

---

**WHO pod ostrzałem krytyki –  
Dorota Rodziewicz**



«Podczas konferencji, gdzie omawiane były zagrożenia wynikające z tych zmian prawnych i omawiane w sposób wysoce niepokojący, podnoszone było to, że te zmiany przebiegają w absolutnej zмовie milczenia. Zмовie milczenia zarówno świata polityki, jak i świata mediów. (...) Głos społeczny, tak naprawdę, został dopuszczony tylko w przypadku dwóch wysłuchań publicznych, które odnosiły się tylko do wersji 'zero' Traktatu Pandemicznego. Jeśli chodzi o Międzynarodowe Przepisy Zdrowotne takiej debaty, takich informacji nie ma. Wszystkie ustalenia odbywają się za zamkniętymi drzwiami.»

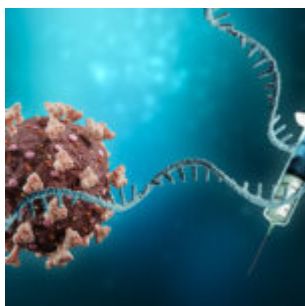
WHO pod ostrzałem krytyki – Pierwszy Świat Wolności Podcast  
Rozmowa z Dorotą Rodziewicz, która od dwóch lat nagłaśnia zagrożenia wynikające z procedowanych przez WHO dwóch instrumentów prawa międzynarodowego oraz jest współorganizatorką kampanii społecznej STOP WHO ([www.stopwho.pl](http://www.stopwho.pl)).

*Prowadzący: Mateusz Jarosiewicz*

**Kiedy szczepionki ze zmodyfikowanym mRNA zostaną**



# wycofane z rynku?



Zmodyfikowane mRNA tworzy nieoczekiwane nowe białka u 25-30% biorców, powodując reakcje autoimmunologiczne. Właśnie dlatego powinniśmy czekać na długoterminowe dane dotyczące bezpieczeństwa.

Pojawiło się nowe, recenzowane badanie, które już zaczyna robić furorę, mimo że zostało opublikowane dopiero 6 grudnia, w szanowanym czasopiśmie *Nature*, pod skomplikowanym, niezrozumiałym tytułem „*N1-methylpseudouridylation of mRNA causes +1 ribosomal frameshifting*”. Badanie to ma dwudziestu autorów pochodzących głównie z Uniwersytetu w Cambridge i Szpitala Uniwersyteckiego w Oksfordzie, i koncentruje się na procesie znanym jako „rybosomalna zmiana ramki”.

Jeff Childers analizując badanie używa barwnej metafory: „Proszę nie dać się zwieść nużącemu tytułowi. Jeśli odkrycie małpiego wirusa SV40 Kevina McKernana porównamy do wrzucenia granatu ręcznego do Pfizerowskiego bunkra z amunicją, to starannie napisane badanie można porównać do bomby atomowej, która zatopi flotę Pfizera. Implikacje badania są ogromne”.

Czemu? Jak wiadomo mRNA w szczepionkach służy do wysyłania instrukcji do naszych komórek w celu wytworzenia białka kolca. Ale problem z naturalnym mRNA polega na tym, że bardzo szybko ulega rozpadowi. Aby „przedłużyć” żywotność mRNA dla potrzeb szczepionek, naukowcy z firm Pfizer i Moderna wymienili niewielki składnik mRNA i zastąpili go „N1-metylopseudourydyną” lub po prostu pseudourydyną. Przypomnijmy, że to odkrycie dało parze naukowców Nobla w

dziedzinie medycyny w 2023 roku.

We wspomnianym badaniu odkryto, że dodanie pseudourydyny do szczepionki może zakłócić zwykły proces produkcji białek w naszych komórkach, i zamiast produkować „zamierzone” białko kolca, otrzymujemy zniekształcone białko o nieznanych właściwościach. Badanie wykazało, że 1 na 4 osoby, którym wstrzyknięto mRNA Pfizera, doświadczyło tej „niezamierzonej odpowiedzi immunologicznej”.

Telegraph opisując badanie bagatelizuje problem: „Badanie wykazało, że ponad jedna czwarta osób, którym wstrzyknięto mRNA Covid, doznała niezamierzonej odpowiedzi immunologicznej wywołanej usterką w sposobie odczytywania szczepionki przez organizm. Dane pokazują, że **błąd nie spowodował żadnych negatywnych skutków**, ale naukowcy z Cambridge odkryli, że takie szczepionki nie były doskonałe i czasami prowadziły do tworzenia złych białek zamiast pożądanego białka kolca wirusa, który miał naśladować infekcję i prowadzić do produkcji przeciwciał”. Stwierdzenie, że „błąd nie przyniósł żadnych negatywnych skutków” przy informacji, że efekt uboczny wystąpił u 25-30% osób to delikatnie mówiąc – nadużycie.

W skrócie, naukowcy odkryli, że niezbędny składnik szczepionek mRNA (1-metylopseudourydyna) ma niefortunny efekt uboczny: w jednej trzeciej przypadków psuje translację RNA, zamiast tworzyć zamierzone białko kolca, a te „drobne” błędy translacyjne tworzą... inne rodzaje białek. Nowe białka. I nie ma żadnego sposobu, aby przewidzieć, jaki rodzaj białka zostanie utworzony. Jest to proces „stochastyczny” czyli całkowicie losowy. „Szczepionka” tworzy stochastyczne białka w jednej trzeciej przypadków, i chodzi tu o komórki, a nie jak pisze Telegraph, o ludzi. W każdej dawce szczepionki znajdują się biliony pakietów mRNA. To trochę jak rosyjska ruletka. Ciekawe, jak tego typu informacja wpłynęłaby na decyzję ludzi o tym, czy w nią zagrać.

Przypomnijmy sobie jak atakowano naukowców, którzy

kwestionowali twierdzenia o rzekomo udowodnionym bezpieczeństwie i skuteczności szczepień. Nazywano „dezinformacją” twierdzenia, że szczepionki były „eksperymentalne”, dowodząc, że były najlepiej przetestowanymi, najbezpieczniejszymi szczepionkami w historii ludzkości, upierając się, że zdołaliśmy poznać wszystkie potencjalne długoterminowe skutki uboczne (już w ciągu pierwszych 90 dni badań klinicznych, kiedy nie było żadnych długoterminowych skutków ubocznych!).

Tymczasem nikt nie jest w stanie przewidzieć, jakie problemy może to spowodować, dlatego, że nigdy wcześniej nie było to testowane. Twierdzenie „NIE MA żadnych negatywnych skutków” jest czymś zupełnie innym niż powiedzenie „NIE WIEMY, jakie negatywne skutki może to spowodować”.

Badanie pozornie idzie z głównym nurtem naukowym i medialnym. Przy każdej nadarzającej się okazji dwudziestu autorów optymistycznie opisuje świetlaną przyszłość technologii mRNA, której przeszkadza jeden mały błąd, który z pewnością może zostać usunięty. Jedną z autorek badania, Profesor Anne Willis, dyrektor MRC Toxicology Unit, stwierdziła, że odnalezienie problemu w wyniku badania stwarza “bardzo ekscytującą okazję” dla twórców szczepionek, żeby go rozwiązać, co **„znacznie zmniejszy ryzyko stosowania tej platformy w przyszłości”**. Wygląda na to, że naukowcy zaczynają się posługiwać orwellowską nowomową, żeby oddać prawdziwe znaczenie – bo jeśli naprawienie problemu „znacznie obniży ryzyko platformy (mRNA)” to oznacza to, że **istnieje ogromne ryzyko, które należy naprawić**. Być może w ten właśnie sposób badanie przeszło wzajemną weryfikację i zostało opublikowane.

To badanie – i wszystkie doniesienia prasowe na jego temat – nieustannie uspokajają farmaceutycznych gigantów i przygnębionych biorców szczepionek, że nie ma dowodów na niekorzystne skutki wynikające z losowo tworzonych „nonsensownych białek”, które wytwarza 25% ich transfekowanych komórek. Nie ma się czym martwić!

*Mariusz Jagóra*